

Barbara Bogołębska
Uniwersytet Łódzki

Kreatywność dziennikarska - między kulturą subiektywną a obiektywną

Do **pisarstwa kreacyjnego** /kreatywnego/ dojrzeć się powoli „piszący stopniowo zaczynają stosować erudycyjne gry wyobraźni i techniki pisarskie czy też wykraczają poza gatunkowe schematy/. Także częściej niż o fenomenie kreacji /kreatywności/ „będącej przeciwieństwem powielania **stereotypów**/stereotypowości/, mówi się o współtworzeniu, zwłaszcza w odniesieniu do tekstów nie do końca zrealizowanych, zakładających współuczestnictwo odbiorców w ich kreowaniu.

Refleksja nad **odtwórczym i twórczym** /odkrywczym, wartościowym/ **pisaniem** czy w ogóle stosunkiem do norm i konwencji, przywołuje inne „opozycyjne pary pojęć odnoszących się do zjawisk kultury: **kontynuacja i nowość, powtarzalność i jednorazowość**.

Znamy liczne przykłady „pisania na nowo” lub „dopełniania”, twórczego wykorzystywania nie tylko cudzych „ale i własnych tekstów. Są też podejmowane różnejawne lub ukryte- gry międzytekstowe.

Zawsze pojawiał się, a współcześnie staje się coraz bardziej aktualny, problem: czy mówić „głosem” własnym, skoro można sprawnie korzystać z „głosów” cudzych. Uważa się **nowość** /działania, teksty/ za warunek konieczny twórczości. W teorii twórczości kryterium nowości obejmowało zarówno cechy wytworu, jak i dostrzeganie nieznanymi elementów.

Zagadnieniem **kreatywnego /produktywnego/** myślenia i działania, które pozostaje w opozycji do **reproduktywnego**, interesują się estetycy, pedagodzy, psychologowie, socjologowie, kulturoznawcy i filozofowie. Liczne są teorie, definicje twórczości i procesu twórczego. Wiadomo, że tworząc, rodzi się na nowo. Edward Nęcka wśród rodzajów aktów twórczych wyróżnia m.in. wypełnianie luk i zmianę interpretacji¹.

¹ *Wymiary twórczości /w:/ Nowe teorie twórczości. Nowe metody pomocy w tworzeniu.* Red. K.J. Szmidt, K.T. Piotrowski. Kraków 2002.

Formuła tytułu sygnalizuje pojęcie **twórczości** jako złożone, rozumiane wspólnie jako umiejętność spojrzenia na dane zagadnienie z nowego, innego od dotychczasowego punktu widzenia, „proces wytwarzania nowatorskich i użytecznych rozwiązań w jakiegokolwiek dziedzinie”². Uważa się dziś, że ani tworzenie, ani interpretowanie dzieł nie musi być rewolucyjne i twórcze³.

Stanisław Poppek⁴ wyodrębnia **twórczość obiektywną** /odkrywanie, tworzenie, konstruowanie rzeczy i idei nowych, niepowtarzalnych/ i **subiektywną** /wtórną, polegającą na odkrywaniu prawd i przedmiotów już istniejących/. Zauważa też, iż oryginalność, indywidualne piętno nie zawsze bywa nowością, podobnie jak nowość-oryginalnością i że można tworzyć przez negację, burzenie i rozbijanie stereotypów. Trwają odwieczne dyskusje nad tym, czy można nauczyć się twórczości. Także pojawiają się sądy, iż człowiek nie jest w stanie niczego stworzyć, myśli i bodźce przychodzą z zewnątrz⁵.

Spośród wymiarów twórczości w mniejszym stopniu interesować nas będzie podmiot i proces twórczy, lecz przede wszystkim sam produkt twórczy, który jest wynikiem działań tekstotwórczych, takich jak np. odtwarzanie czy przetwarzanie.

Uważa się też, iż **wyobraźnia twórcza** jest koniecznym warunkiem twórczości. Imituje wzorce, odtwarza, reaktualizuje, jest zawieszona między poetyką przeszłości a przyszłości⁶. **Myślenie twórcze** to wymyślanie, odkrywanie i wyobrażanie sobie. To dostrzeżenie między pozbawionymi rzeczami ukrytych połączeń. Kategoria twórczości odnosi się do przyszłości, ale i jest dialogiem z przeszłością⁷. Na pewno odrzuca schematy, proste naśladowanie i powtarzanie, przekracza granice konwencji.

Na uwagę zasługuje tu jedna z ciekawszych koncepcji twórczości, czyli podejście systemowe- twórczość pojmowana jako tzw. **transgresja**, jak ją rozumiał autor teorii- Józef Koziński⁸ czy Antoni Góralski⁹.

Ten ostatni z filozofów i teoretyków twórczości transgresję określił jako –

„czynności inwencyjne i ekspansywne, wykraczające poza typowe granice działania, to czynności dzięki którym jednostka lub zbiorowość kształtują nowe struktury lub niszczą

² T.Proctor, *Twórcze rozwiązywanie problemów*. Przeł. E.Jusewicz-Kalter. Gdańsk 2002.

³ Pisała o tym S.Sontag /*Przeciw interpretacji i inne eseje*. Przekład zbiorowy. Kraków 2012/.

⁴ *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin 2001.

⁵ Por.:M.Twain, *Aforyzmy i myśli*. Oprac. i przeł. T.Truszkowska. Kraków 1991.

⁶ Zob.:M.Muszyńska, *Pomiędzy poetyką przeszłości a poetyką przyszłości/w:/ Nowe teorie twórczości. Nowe metody pomocy w tworzeniu*. Red. K.J.Szmidt, K.T.Piotrowski. Kraków 2002.

⁷ Por.:A.Góralski, *Być nowatorem. Poradnik twórczego myślenia*. Warszawa 1990.

⁸ *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Warszawa 1987; *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997..

⁹ *Teoria twórczości. Eseje filozoficzne i pedagogiczne*. Warszawa 2003.

struktury już ustabilizowane, tworzą wartości pozytywne i wartości negatywne. Czynności te są źródłem rozwoju i regresu”¹⁰.

Koncepcja ta wyodrębnia osobę twórczą, przekraczającą granice, wynalazcę i kształtującą nowe struktury i wartości. Działania transgresyjne, czyli świadome przekraczanie granic /symbolicznych/ i przekształcanie rzeczywistości, zabieganie o niezwykłość, aktywny stosunek do tworzywa, jednorazowe, spontaniczne, nastawione na zmianę, pozostają w opozycji do działań **adaptacyjnych** /celowych, powtarzalnych, planowanych, przewidywalnych/¹¹. Transgresja może mieć wymiar indywidualny /jednostkowy/ i zbiorowy /masowy/.

Takim działaniom odpowiada **styl kreatywny**. Nie bez przyczyny Władimir Nabokov przeciwstawiał prawdziwie wartościowy styl- sztucznym mechanizmom, z mozołem złożonym w całość i pozbawionym iskry Bożej¹². Piszący –w trosce o zrozumiałość- przestrzegają przed zbytnią hermetycznością tekstu. Jednocześnie zalecają, by nie nadużywać „stylistycznego rozchełstania” i „metaforyzacji wszystkiego” /określenia Wisławy Szymborskiej/.

Te słowa kluczowe i krąg najważniejszych odniesień znajdują w tekście swą egzemplifikację i aplikację, odwoływać się będą do przykładów z kręgu „twórczej literatury faktu”¹³, „book journalismu” /określenie Ryszarda Kapuścińskiego/, dziennikarstwa publicystycznego, literackiego. Te dziedziny piśmiennictwa wymagają inwencji i wyobraźni w wyszukiwaniu tematów i pomysłów twórczych, podejmowaniu zabaw stylistyczno-genologiczno-kompozycyjnych, zabaw z konwencją i tworzywem literackim. Spotykamy tu różne stopnie twórczości, podobnie jak różne są formy wypowiedzi dziennikarskiej i odmienne style pisania. W wielogłosowym dyskursie prasowym Maria Wojtak wyróżniła m.in. „głosy językowych wynalazców” /teksty oparte na conceptach, osobliwe formy/ oraz „głosy indywidualistów” /wypowiedzi oryginalne/¹⁴. Oba te aspekty są istotne w podjętym temacie, zwłaszcza że żyjemy w czasach tabloidyzacji języka i kultury.

*

¹⁰ Tamże, s.13.

¹¹ J.Kozielecki, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.

¹² Tamże.

¹³ Określenie R.Kapuścińskiego.

¹⁴ *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Lublin 2010.

Ciekawych przykładów dostarcza zarówno **sztuka czytania, pisania, jak i recenzowania**.

Czytanie twórcze i krytyczne utworu, także czytanie po latach, to jego rekonstruowanie, dopełnianie. Analiza tekstów to nie tylko przygoda czytelnicza, ale i poznawanie świadomości pisarskiej i warsztatu literackiego ulubionych autorów. Wyróżnia się twórcze /kr
eatywne i kreujące/ czytanie, są bowiem utwory uruchamiające pomysłowość czytelników, czyniące z lektury intelektualną rozrywkę¹⁵, często jest to także wielokrotne czytanie.

Publicysta- Cezary Michalski uznał *Lalkę* Prusa za archetyp polskiej powieści, bowiem- „Przed nią i po niej nie było nic porównywalnego”¹⁶. Wokulskiego postrzegał jako mieszczańskiego modernizatora, człowieka podróżującego, zapowiadającego postać Martina Edena z powieści Jacka Londona; natomiast Rzeckiego- za synonim polskości.

Zainteresowania historyczne Ryszarda Kapuścińskiego sprawiły, że od 1955 r. fascynował się utworem Herodota z Halikarnasu, nazywanego „ojcem historii”, ale i podróżnikiem, zainteresowanym geografią, historią, antropologią i etnografią, losami ludzi i wojen. Temu utworowi i samemu greckiemu historykowi poświęcił Kapuściński *Podróże z Herodotem*¹⁷. Lektura dzieła, pozwalająca dziennikarzowi „przekraczać granice w czasie”, towarzyszyła jego podróżom. Kwestie warsztatowe, wynikające z analizy dzieła Herodota, były Kapuścińskiemu pomocne w poznawaniu sztuki pisania reportażu. „tego-jak twierdził autor *Podróży z Herodotem*-najbardziej zbiorowo tworzonego gatunku pisarskiego. Czytamy w tekście:

„od czasu do czasu sięgam /.../ do nieodłącznego Herodota, który jest mi zwykle odskocznią, odprężeniem, przejściem od świata napięć i nerwowej gonitwy za informacją do spokoju, pogody i ciszy, emanujących z rzeczy, które już były, postaci już nieobecnych, a niekiedy od początku będących tylko wytworem naszej wyobraźni, fikcją, ulotnym cieniem”¹⁸.

¹⁵ Por.:K.Skiba, *Praktyczny kurs pisarstwa*. Wyd.2.Gliwice 2006 [ebook].

¹⁶ „Boję się twojej trzeźwości”, „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 40,s.43

¹⁷ Kraków 2004.

¹⁸ Tamże,s.179.

Wyrazem fascynacji lekturowych jest reportaż z podróży śladami Mikołaja Gogola autorstwa Mariana Sworzenia, zatytułowany –z inspiracji *Martwymi duszami- Opis krainy Gog* ¹⁹. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest cytatem z utworów Gogola. Literacka wędrówka tropem pisarza po Ukrainie i jego tekstach /np. „Jest w Gogolowym *Nosie* taka scena /.../”/ przypomina esej podróżny, dziennik .

Do arcydzieła Dantego odwołał się reportażysta- Jacek Hugo –Bader w książce *W rajskiej dolinie wśród zielska* ²⁰ o Rosji i krajach byłego Z.S.R.R. Tekst reportażu o Kazachstanie /*Magazyn pomocy naukowych*/, opatrzony mottem z *Boskiej Komedii /Piekle/* , składa się z podrozdziałów w formie 9 kręgów: od „Przedsionka piekła- szpitala chorych na raka” /czyli kliniki onkologicznej w Semipałatyńsku/ , po „pokój na piętrze”/ dom dziecka dla chorych umysłowo/, czyli dno piekła.

Marek Zając na łamach „Tygodnika Powszechnego” publikuje cykl *Listów starszego diabła do...już nie tak młodego* „nawiązujący do utworu Clive Staplesa Lewisa- *Listy starego diabła do młodego*. Te fideistyczno-etyczne rozważania są adresowane do „drogiego Piołuna” przez „kochającego stryja Krętacza” ²¹ .Nadawca listów z pozycji „ducha wyższego rzędu” i łączących ich więzów rodzinnych , „jak demon demonowi” daje rady, wskazuje metody i techniki /np.jak siać zamęt i nienawiść, mieszać „Boskie z cesarskim i mądre z głupim”/, czasem grozi. Odwołuje się do „diabelskiego katechizmu”, ale i do fragmentów biblijnych, by jako „syn kłamstwa” ostrzec przed „Nieprzyjacielem” -jak nazywa Boga. Zawarte w listach krytyczno-aluzyjno-ironiczne odniesienia do współczesnych wydarzeń, są swoistą wykładnią wiary „a rebours” /zasady i maksymy diabelskie są odwróconymi działaniami Nieprzyjaciela, np. „leżącego się kopie”/.

Na urodziny Jana Turnaua przyjaciele z „Gazety Wyborczej” przygotowali wierszowane życzenia, inspirowane twórczością Kornela Makuszyńskiego, z takim oto fragmentem:

„[...]

Drogi Janie, rymowane to posłanie,

Makuszyński był nam wzorem.

Przyjmij, Janku, je z humorem.

¹⁹ Warszawa 2011. Autorem dzienników podróży jest też A.Braun, autor książki *Śladami Conrada* /Warszawa 1972/.

²⁰ Warszawa 2003.

²¹ Np. *Prawda i wyzwolenie*, „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 49,s.19.

Tyś nasz mistrz, przewodnik,
Brat. Zostań z nami 200 lat!”²²

Ocena dzieł sytuuje się między obiektywizmem a subiektywizmem.

Tadeusza Nyczka- *Lektury obowiązkowe*²³ to felietonowe recenzje, publikowane wcześniej w „Gazecie Wyborczej”. Były one subiektywnym przewodnikiem po lekturach, nawiązującym swoim tytułem do zbiorów „lektur nadobowiązkowych” Wisławy Szymborskiej, które zresztą również omówił. Swą refleksją obejmują nowości wydawnicze, ale też wznowienia książek, a tym samym powroty po latach do „starych”, wielokrotnych lektur. Nyczek przypomina swoje ówczesne wrażenia z lektury i konfrontuje je z nowymi. Podkreśla, jak zmieniają się w kolejnych lekturach nasze odczucia czytelnicze, jakich dokonujemy odkryć interpretacyjnych. Zastanawiamy się, co czułby bohater, gdyby się znalazł w naszej epoce. Recenzowanie znanych tekstów czyni zbędnymi wyjaśnienia, opisy, streszczenia. Pojawiają się natomiast konteksty lekturowe czy dygresje z nimi związane. Nawet jeśli już wiele napisano o tekstach kanonu literackiego, autor próbuje dotrzeć do fenomenu tekstu, by odpowiedzieć na pytanie, czym jest utwór „dla nas dzisiaj”, co w nim wciąż imponuje, co zaś jest „trudno przyswajalne” /”się zestarzało”/, co utwory wniosły do literatury, co stanowi o ich wielkości i niezwykłości. Tak np. prozę Raymonda Chandlera porównuje do mikstury „o niepowtarzalnym smaku, którą odtąd wielu będzie podrabiało, bezskutecznie”²⁴.

Adresując swe uwagi do szerokiego kręgu czytelników /prasy, książek/, stara się unikać „gdybań filologicznych”. Zachęca odbiorców słowami: „Kto chce się zapoznać z...niech czyta...”; „Szukajcie, a znajdziecie”; „Polecam uwadze”; „Zalecałbym tę lekturę”.

Znamienna jest wewnętrzna dialogiczność felietonów-recenzji / „powie ktoś”/. Nyczek dzieli się z czytelnikami swymi fascynacjami literackimi /”żywię dla niej specjalną czułość”/. Często sięga po komparatystyczne ujęcie /np.zestawienie *Nagiego sadu* Wiesława Myśliwskiego z *Umarłą klasą* Tadeusza Kantora czy Aldousa Huxleya *Nowego wspaniałego świata* z Orwellowskim *Rokiem 1984*/. Proponuje różne interpretacje wielowymiarowych tekstów, np. *Inwazji jaszczurów* Karola Capka. W przypadku lektur szkolnych ostrzega przed „belferskim zapaszkim rutyny”.

²² Janowi Turnauowi na 80.urodziny, „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 46,s.2.

²³ Kraków 2005.

²⁴ *Lektury obowiązkowe...*,s.169.

Pointy tekstów mają często wydźwięk aforystyczny, np. "Historia może biegać różnymi ścieżkami, ale wynik bywa podobny"²⁵; "Cóż, poeta pisze, Pan Bóg historii wiersze nosi"²⁶; „Jak się kimś jest ,to się jest”²⁷. Recenzję *Nocnego lotu* kończy następująco: „Drogi panie Antonie, niech pan tam w niebie lotników i pisarzy zamknie oczy i nie czyta tego, co tu napisałem”²⁸.

Felieton recenzyjny /impresyjny/ pozwalał Nyczkowi na większą swobodę merytoryczno-formalną, niż konwencjonalna recenzja.

Na zakończenie stwierdza: „Wolę nigdy nie być prawdziwym pisarzem. Dużo lepiej być całe życie prawdziwym czytelnikiem”²⁹.

W zbiorze *Laska nebeska*³⁰ dziennikarz i reportażysta Mariusz Szczygieł, ocenił 17 książek z serii „Literatura czeska” ,które się ukazały w ramach projektu Wydawnictwa Agora. Jak stwierdził:

„Z książek zapamiętuję tylko pojedyncze zdania i potem zaczynają one żyć w mojej głowie już własnym życiem. Felietony te są więc tylko improwizacją na temat danej książki, swoistym jam session, gdzie pojawiają się czasem zupełnie nieoczekiwane motywy”³¹.

U Bohumila Hrabala zwraca więc uwagę na „złotą zasadę przetrwania”. W chwilach trudnych ucieczką dla autora staje się świat książek tego pisarza- „w którym wszystko ma sens ze względu na swoje piękno, nawet okropności”³². Ceni jego bohaterów: prostych ludzi z marginesu, dziwaków, „groteskowo zniekształconych”. Szczygieł natomiast nie akceptuje w utworach Hrabala „koncentratu knajpianej ludowości” i „wszechobecnego uzależnienia od picia i jedzenia” .

Wypowiada się na temat „szwejkizmu”, dowodząc, że jest to postawa filozoficzna ceniąca przede wszystkim życie, stąd dewiza bohatera Jaroslava Haska-„przeżyć za każdą cenę”. Ponadto- zdaniem Szczygła-

²⁵ Tamże, s.48.

²⁶ Tamże, s.81.

²⁷ Tamże, s.136.

²⁸ Tamże, s.108.

²⁹ Tamże, s.288..

³⁰ Warszawa 2012.

³¹ Tamże, s.23.

³² Tamże, s.70.

„Szwejk to naturalna reakcja słabych na silniejszych /.../ to zwycięstwo nad machiną wojenną poprzez obalenie jej powagi za pomocą śmiechu”³³.

Umberto Eco w felietonach z tomu *Diariusz najmniejszy*³⁴ zawarł fikcyjne ”recenzje wewnętrzne dla wydawcy” podejmujące grę z konwencją gatunkową /recenzje a rebours/. Oceny negatywne dzieł to jednocześnie przyczyny ich odrzucenia. Tak np. *Biblii* zarzuca wielość autorów, wstawek poetyckich, brak nazwiska redaktora; *Odysei*- statyczność ,nudę, brak wyszukanych pomysłów, autorstwo „paru wieszczów eolskich”; *Boskiej komedii*- pospolity dialekt florencki, niejasność pierwszej części i obecność tercyn; *Jerozolimę wyzwoloną* określa mianem „modernistycznego poematu rycerskiego” i stawia warunek przeróbki tekstu; *Procesowi* zarzuca niejasne aluzje i niedopowiedzenia, brak nazwisk bohaterów i określenia miejsca akcji; o *Finnegansie Wake`u* natomiast napisał: „Jestem recenzentem z angielskiego, a przysłano mi książkę napisaną w diabli wiedzą jakim języku”³⁵.

Dziennikarze w różny sposób zapisują swoje **pomysły na teksty**, ale też dzielą się nimi z czytelnikami. Ryszard Kapuściński plany dwóch niezrealizowanych książek ,włączył do zbioru reportaży- *Wojna futbolowa*³⁶. *Plan książki, która mogłaby zacząć się w tym miejscu /czyli moje tarapaty nigdy niespisane; Ciąg dalszy planu książki, która mogłaby zacząć się/itd./-* to ujęta w 40 punktach /odpowiednikach rozdziałów/ opowieść biograficzno-reportażowa z pobytu pisarza w Afryce /czasy rewolucji w Kongu/ jako korespondenta. Opowieści tej nigdy nie napisał „z braku czasu i niedostatku silnej woli”. Narracja nie zawiera- co oczywiste- opisów przyrody i przeżyć, miejsc i ludzi. Niektóre z punktów ograniczają się do krótkich zdań lub nawet konstrukcji nominalnych, np.”A jednak Izrael płynie dalej”; ”Bezsenna noc”. Dopowiedzenia umieszczał autor w nawiasach :”/Tu zacząć opis chandry. Opisać krańcowe zmęczenie po pustym dniu, który minął na niczym/”³⁷.

Podobnie w przypadku drugiej zamierzonej książki- *Czas najwyższy, abym zaczął pisać następną nigdy nienapisaną książkę* /”a raczej tylko jej plan czy nawet oderwane fragmenty planu, bo gdyby był to cały i skończony utwór, nie mógłby zmieścić się w już istniejącej książce, do której i tak włożyłem jedną książkę nieistniejącą”³⁸/,obejmującej pobyt autora w

³³ Tamże, s.40.

³⁴ Przeł. A.Szymanowski. Kraków 2007.

³⁵ Tamże, s.185.

³⁶ Wyd.17. Warszawa 2008.

³⁷ Tamże, s.126.

³⁸ Tamże, s.134.

Ameryce Łacińskiej, tym razem ujętej w 15 punktach. Zamierzeniem Kapuścińskiego było włączenie słownika - „wyrazów takich i innych, które zależnie od stopnia szerokości geograficznej przybierają różne znaczenia, a także służą do określania rzeczy, które nazywają się podobnie, a wyglądają inaczej”³⁹.

Zamieścił przykładowe hasła w układzie alfabetycznym: od „ciszy”-po „życie”. Tego planu także nie zrealizował z powodu niekończącego się „strumienia zdarzeń”. Zastosował tu technikę wyliczania:

„Walizkę zapakować- rozpakować, zapakować—rozpakować, zapakować, maszyna do pisania /Hermes Baby/, paszport /SA 323273/, bilet, lotnisko, schodki, samolot, zapiąć pasy, start/.../”⁴⁰, oddającą tempo życia dziennikarza-reportera-korespondenta. Autor ma świadomość niemożności opisanego wielkiego i nieskończonego świata i egzystencji kilku miliardów ludzi.

Autorzy nie są w stanie przetworzyć pisarsko odnotowanych tematów wartych opisanie, dzielą się więc pomysłami z innymi. Np. Krzysztof Kąkolewski w 2-tomowym *Dzienniku tematów*⁴¹ proponuje do rozwinięcia :listy, plotki, powiedzenia, ciekawe ogłoszenia, reklamy i minipowiadania. Jest to owoc jego wieloletniej pracy reporterskiej i gromadzonych w archiwum wycinków. Oto jeden z tematów: „Pod Kielcami mieszka człowiek, który zaszczerpia gruszki na wierzbie”⁴².

Po latach Mariusz Szczygieł „odświeżył” pomysł Krzysztofa Kąkolewskiego i napisał reportaż o ogłoszeniach w gazetach „docierając do anonimowych ogłoszeniodawców”⁴³. Dziennikarz „zamieszczając w antologii *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła* tekst Witolda Szablowskiego o Polakach pracujących na Wyspach */Fajną masz, córcia, pracę/*, zaproponował opracowanie antologii reportażu o exodusie Polaków za granicę w poszukiwaniu pracy, wskazując autorów i tytuły tekstów oraz omawiając ich problematykę”⁴⁴.

Przykładem odkrywczości gatunkowej jest odmiana wywiadu niemożliwego.

Wywiad ten przeprowadziła Katarzyna Tubilewicz ze szwedzkim noblistą Tomaszem Tranströmerem⁴⁵. Ponieważ poeta jest sparaliżowany po wylewie i cierpi na afazję, wywiad

³⁹ Tamże, s.166.

⁴⁰ Tamże, s.172.

⁴¹ Cz.I. Warszawa 1984; Cz.II, Warszawa 1985.

⁴² Tamże, s.138.

⁴³ *Polska w ogłoszeniach /w:/20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, Wołowiec 2009, s.43-52.

⁴⁴ /w:/ tamże, s.214-218.

⁴⁵ *Trudno kłamać, kiedy nie możesz mówić*, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr z 12-13.V, s.26-27.

odbył się wprawdzie w jego obecności, ale za pośrednictwem jego żony-Moniki, która udzielając w imieniu męża odpowiedzi na pytania, jednocześnie toczy z nim dialog-także jemu zadając pytania czy też cytując jego teksty. W jej wypowiedziach obecne są zwroty apostroficzne: „Myślę, Tomas, że potrafisz...”, „Tomas, domyślam się, co byś powiedział...”, „Przyzwyczyłeś się do takiego życia”. Żona mówi w jego imieniu /”Fascynowała cię chińska umiejętność życia w ścisku”/, czasem w imieniu ich obojga /”Oczywiście jesteśmy bardzo zadowoleni...”/. Poeta zaledwie wypowiada pojedyncze słowa: „Nie wiem”, „Jak to?”, „Tak ,tak. Bardzo dobrze”. Wykonuje też gesty: ruchy rąk, : „Nagle Tomas zaczyna pokazywać ręką, że chce dodać coś ważnego, nowy wątek”.

W tekstach prasowych nie brak konceptów, przykładów gry z czytelnikiem. Zilustrujmy to przykładem pomysłów felietonowych Krzysztofa Vargi, zebranych w tomie –*Polska mistrzem Polski*⁴⁶. Jeden z tekstów jest autorską wizją Polski 2030, zainspirowaną planami rządu⁴⁷. W zakończeniu felietonu czytamy:

„Niech każdy czytelnik /.../przyśle swoją propozycję rozwoju kulturalnego Polski w ciągu najbliższych dwudziestu lat. Nagrody rozdamy w roku 2030 „⁴⁸.

Innym konceptem Vargi jest ogłoszenie prywatnego Roku Andrzejewskiego. Na przekór Marcinowi Swietlickiemu, obchodzącemu pięćdziesiąte urodziny, Varga ogłasza też rok poety. Nawiązując do sporu o to, kto ma zagrać w filmie Andrzeja Wajdy Lecha Wałęsę, proponuje przeniesienie *Złego* Leopolda Tyrmanda na ekrany, widząc w nim przyszły przebój kinowy, i zrobienie narodowego referendum, kto ma zagrać poszczególnych bohaterów. Zadaje czytelnikom zagadki, obiecując zabawne nagrody. Recenzując powieść Setha Grahame`a –*Smitha Duma i uprzedzenie i zombie*, proponuje alternatywne fabuły dla wielu utworów:

”/.../trzeba by /.../uwspółcześić Rzeckiego na wilkołaka, Wokulskiego na wampira, Łęcką na zjawę z zaświatów /.../ i mamy *Lalkę kontra wampir*/.../”⁴⁹.

Pisząc o filmie Woody`ego Allena *O północy w Paryżu*, wpadł na pomysł, że reżyser mógłby nakręcić w stolicy film *O północy w Warszawie*: „Wyobraziłem sobie pierwsze romantyczne ujęcie- szeroka panorama placu Defilad...”⁵⁰, a następnie przedstawił zarys scenariusza filmu.

⁴⁶ Warszawa 2012.

⁴⁷ Tamże, s.9-12.

⁴⁸ Tamże, s.12.

⁴⁹ Tamże, s.121.

⁵⁰ Tamże, s.234.

Także zbiór felietonów Romana Kurkiewicza –*Lewomyślnie*⁵¹, publikowanych wcześniej w „Przekroju”, przynosi szereg błyskotliwych pomysłów. Wśród nich znajdujemy tekst zbudowany z cytatów; dialogi „podsluchane”; list do Unii Europejskiej, by dofinansowała pomysły autora na sieć muzeów /np. „Muzeum dawnych Milicyjnych Kogutów na dachach”/; autorski projekt konstytucji; ankietę dla ubiegających się o urząd prezydenta RP; postulaty-żądania; rozmowę z płatkiem śniegu o „polityce opadania”; polemikę z tekstem Jerzego Jedlickiego /”Nie podoba mi się...”/; utopijną wizję o „podpisaniu społecznego paktu w sprawie świąt”.

W felietonie *Pipochodem*, poświęconym światowemu świętu liczby „pi” ,Kurkiewicz przedstawia wizję pochodzenia liczb i wielkości:

„Szły liczby kardynalne i pozaskończone, szły naturalne i kwadratowe, całkowite i wymierne, rzeczywiste i ujemne, nieparzyste, doskonale, zespolone, pierwsze i piramidalne.”⁵²

W *Teście wolności* pytaniom towarzyszy 26 różnych wersji odpowiedzi do wyboru. Na motywach bajki Leszka Kołakowskiego *Czym jest socjalizm* powstał tekst *Czym jest kapitalizm*, dedykowany filozofowi, w którym ustrój jest definiowany a rebours /”kapitalizm to nie...”. W związku z programem szkolnych zajęć z wychowania do abstynencji /*Pod wezwaniem św. Abstynencji*/ autor proponuje kilka innych programów profilaktycznych, np. „abstynencji od złych albo demoralizujących lektur”⁵³. Felieton *Wolałbym nie* jest odpowiedzią na pytanie –„Co mógłbym, a czego nie mógłbym, choćbym nawet chciał” ,zawierającą 95 możliwości /”mógłbyś”/. Relacja ze Szwajcarii /*Sikorka nad Gstaad*/ jest dokładnie czasowo określona: 4.12.2009, od g.7.57.00-do 7.57.59. Felieton *Coś Ty, Sokratesie, uczynił Ryszardowi...* jest dialogiem niemożliwym, toczącym się na Dworcu Centralnym w Warszawie między Sokratesem i filozofem Ryszardem, zawierającym jednocześnie aluzję literacką, jakich wiele w zbiorze. Tekst *Nie życzę sobie* składa się z 28 „nieżyczeń” /”Z okazji czasu na życzenia składam sobie nieżyczenia”/. Ostatnie z nich jest następujące : „Nie życzę sobie, żeby składać mi jakieś życzenia. Wiedząc, czego sobie nie życzę, tym samym wiem, czego sobie życzę”⁵⁴.

Przykładem inwencji w warstwie słownej są neologizmy, np. „rozkąpielówkowanie”, „krucjatowanie”, „odpolszczyć”, „bonmociarz”, „kanarormo”.

⁵¹ Warszawa 2011.

⁵² Tamże, s.22.

⁵³ Tamże, s.56.

⁵⁴ Tamże, s.92.

Poszukiwanie przyczyn małego zainteresowania turystów Zakopanem /"czyżby górale, lud bogobojny, za dużo nagrzeszyli?" /przedstawił Bartłomiej Kuraś w postaci katechizmowych siedmiu grzechów głównych: pycha, chciwość, zazdrość, nieumiarkowanie, gniew, lenistwo i rozgrzeszenie⁵⁵.

Sprawa składek emerytalnych w OFE została ujęta w formie stylizowanej na bajkę:

„Dawno, dawno temu, kiedy Polska weszła do NATO, Leszek Cichy zdobył koronę Ziemi, a na ekranach debiutował <Świat według Kiepskich> -rząd i parlament powołały do życia otwarte fundusze emerytalne”⁵⁶.

Z końcowym morałem:

„Sami zadbajmy o swoje filary emerytalne- inwestujmy w dzieci. Wprawdzie powstają z prywatnej inicjatywy,ale-jak pisał Stanisław Jerzy Lec- na zamówienie społeczne”⁵⁷.

*

Opisywane zjawiska okazały się mieć wiele możliwych perspektyw. Przede wszystkim była to restytucja /tematów, form, stylów/, ale i przekraczanie zastanych konwencji, odtwarzanie, które jest przetworzeniem. Zjawiska to znamienne dla postmodernistycznej teorii wyczerpania /estetycznego, formalnego/, z jego grą treściami, stylami i gatunkami. Kreatywność dotyczy wielu różnych tekstów, także użytkowych, perswazyjnych /np.reklama/. Tzw. **kultura subiektywna** /przyswajana i zużytkowana we własnej twórczości piszących/, dominująca w niniejszym opracowaniu, zazwyczaj odwołuje się do **kultury obiektywnej**, będącej zbiorem wytworów i źródłem odniesień⁵⁸.

Twórcza jednostka ukształtowana jest przez kulturę i w tę wielokontekstowość wnosi indywidualny wkład. Jednocześnie zasadą człowieczeństwa jest tradycja, stąd lektury wielokrotne, niekończące się powroty do znanych książek⁵⁹.

Przywołane teksty wskazały na wielorakie poszukiwania, przekraczania granic, a to tylko przecież niewielki wyimek szerszego zjawiska . Nie potwierdziły szerzącego się poglądu⁶⁰ o

⁵⁵ *Siedem zakopiańskich grzechów głównych*, „Gazeta Wyborcza” 2013, nr nr 45,s.22-23.

⁵⁶ K.Sadurski, *Bajka o niemoralnych OFE, czyli jak z jajecznicy zrobić pisanekę*, „Gazeta Wyborcza” 2013,nr 81,s.2.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por.:*Główne nurty w kulturze XX i XXI w.* Red.A.Kaliszewski. Warszawa 2012

⁵⁹ *Kultura /w:/ Socjologia. Lektury.* Red. P.Sztompka, M.Kucia. Kraków 2009,s. 288-298.

⁶⁰ Np.wypowiedź M.Janion /*Nowa opowieść humanistyki,w: Polskie nauki humanistyczne i społeczne w nowym stuleciu, w nowej Europie.* Warszawa 2006,s.58-63/.

kryzysie odbioru czy o braku odkrywczosci wypowiedzi i kreacji oryginalnego języka artystycznego. Potwierdziły natomiast w zakresie działań pisarskich i czytelniczych zmianę i ciągłość, ale także panujące przekonanie, że nic nigdy nie jest ukończone.

Bibliografia

- Bogólewska B., *Od tradycji do nowatorstwa, od transgresji do adaptacji na wybranych przykładach literackich i publicystycznych*, Łódź 2013
- Główne nurty w kulturze XX i XXI w.* Red.A.Kaliszewski. Warszawa 2012
- Góralski A., *Być nowatorem. Poradnik twórczego myślenia*, Warszawa 1990
- Góralski A., *Teoria twórczości. Eseje filozoficzne i pedagogiczne*. Warszawa 2003
- Kozielecki J., *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Warszawa 1987
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997
- Nowe teorie twórczości. Nowe metody pomocy w tworzeniu.* Red.K.J.Szmidt, K.T.Piotrowski. Kraków 2002
- Popek St., *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin 2001
- Proctor T., *Twórcze rozwiązywanie problemów*. Przeł. E.Jusewicz-Kalter. Gdańsk 2002
- Socjologia. Lektury.* Red. P.Sztompka, M.Kucia. Kraków 2009
- Sontag S., *Przeciw interpretacji i inne eseje*. Przekład zbiorowy. Kraków 2012
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010

JOURNALIST CREATIVITY – BETWEEN SUBJECTIVE AND OBJECTIVE CULTURE

The article is based on defining the notion of creativity, on assessing the creators' conditions and the creativity of journalists in the search for topics. The texts, cited by the author, attest to the fact that journalists still search for novelty, transform the well known and exceed the boundaries of creativity.